
Kryzys humanitarny związany z wojną w Ukrainie wymaga wielopłaszczyznowego działania. Dlatego przedstawiciele organizacji samorządowych spotkali się z przedstawicielką WHO w Polsce, dr Palomą Cuchi, by omówić działania podejmowane w czasie kryzysu.

WHO koordynuje działania poprzez swoje lokalne biuro w Rzeszkowie. Z WHO współpracuje ponad 100 organizacji partnerskich, zainteresowanych wspieraniem w obszarze zdrowia. Takie organizacje jak choćby UNICEF czy AON przekazują wiedzę za pośrednictwem swoich ekspertów, którzy nawiązali już kontakt m.in. z gminą Rzeszów i Stowarzyszeniem Lekarzy Pediatrów. Chodzi o działania lokalne. Przedstawicielka WHO wyraziła wdzięczność za otwartość i dobrą współpracę.

WHO przedstawiło, jakimi obszarami zajmuje się na co dzień. Są to: zapewnienie ciągłości opieki dla uchodźców, leczenie przewlekłych chorób, jak HIV czy gruźlica, kontakt z resortem i innymi instytucjami w zakresie wspierania leczenia odry, polio, covid. To również działania na rzecz zaszczepienia jak największej liczby osób, a także moderowania potrzeb w kierunku leków wymaganych w leczeniu chorób zakaźnych. Zaznaczyli też współpracę z kolegami w Polsce w zakresie przyjmowania pacjentów, którzy dostają skierowania z Ukrainy. Podkreślono bardzo dobrą współpracę, jeśli chodzi o pacjentów pediatrycznych.

Podczas spotkania podkreślono bardzo bliską współpracę z miastami i personelem medycznym w zakresie chorób przewlekłych, współpracę z innymi krajami w zakresie dostawy leków, programy przesiewowe dla noworodków, a także działania w kierunku ujednolicenia badań w Polsce dla uchodźców z Ukrainy.

O problemach w zakresie opieki zdrowotnej z perspektywy samorządów mówił Grzegorz Kubalski, Zastępca Dyrektora Biura ZPP. Problemy, z którymi z pewnością będzie trzeba się zmierzyć, to liczba osób mających określone zapotrzebowania na świadczenia medyczne w sytuacji, w której obecnie mieliśmy już do czynienia z deficytem. Stworzona specustawa daje dostęp do świadczeń dla obywateli Ukrainy. Jednak na poziomie AOS, czy szpitali będziemy mieć do czynienia z kolejkami oczekujących osób – może to zająć tygodnie lub miesiące. Pojawienie się dodatkowej grupy osób w takim momencie i włączenie uchodźców zwiększy oczekiwanie na określoną grupę świadczeń. Z kolei wydłużenie czasu oczekiwania do lekarzy może zrodzić niechęci. Polska jako państwo musi zwrócić uwagę, by system funkcjonował poprawnie. Dobrym rozwiązaniem mogłoby być wykorzystanie przybywających uchodźców będących kadrą medyczną w Ukrainie. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej zgłoszony został postulat, aby wprowadzić rozwiązanie ułatwiające i dające prawo do wykonywania zawodu na terenie Polski. Wszystko sprowadza się do finansów - bez zwiększenia wydatków publicznych na ochronę zdrowia, nie będziemy w stanie zapewnić dostępu do usług i świadczeń medycznych, bez jednoczesnego zwiększenia kolejek.

Druga zgłoszona kwestia to funkcjonowanie szpitali - system, który obecnie obowiązuje, czyli ryczałtowe rozliczanie szpitali, nie gwarantuje pełnego pokrycia kosztów przy wykonaniu ponad limit. To duże wyzwanie, ponieważ w województwach, w których napływ uchodźców jest szczególnie duży, następuje znaczący wzrost zapotrzebowania. Obecnie działającemu mechanizmowi finansowemu trzeba się dobrze przyglądać. W ciągu miesiąca powinno się okazać, jak w obecnej sytuacji zadziałały lokalne systemy ochrony zdrowia. Według obecnych szacunków, dotrze do nas ok. 2,5 mln osób, przy czym taka liczba opiera się na założeniu, że nie nastąpi intensyfikacja działań wojennych w Ukrainie. Wielu mieszkańców Ukrainy przeprowadziło się na zachód kraju i tutaj czekają na rozwój wypadków. Jeśli okaże się, że okolice Lwowa nie są bezpiecznym azylem, to w ciągu jednej lub dwóch dób do Polski trafi kolejny

milion osób.

Paloma Cuchi pytała o potrzeby związane z dostępem do leków. W ocenie Grzegorza Kubalskiego problemy będą, ale będą mieć one raczej charakter typowo przejściowy.

Ardita Tahirukaj z WHO zaproponowała wsparcie przez wykorzystanie zasobów dostępnych lokalnie. Zasoby ludzkie w ramach WHO mogą świadczyć tam usługi medyczne. Drugi obszar to wykorzystanie czasu oczekiwania na granicach, by zgromadzić wiadomości odnośnie profilu zdrowotnego osób przybywających do Polski – jaki jest stan szczepień, jakie są potrzeby. Uchodźcy powinni także przed wjazdem do Polski dostać ulotkę z podstawowymi informacjami.

Marek Wójcik zwrócił uwagę na gigantyczne zmiany jakościowe, jakie można zaobserwować w Polsce – mamy coraz więcej osób starszych, o niskim statusie ekonomicznym, w gorszym stanie zdrowia, po części ofiary operacji wojennych, często osoby niesamodzielne, niepełnosprawne, które w wyniku działań wojennych zostały osierocone lub pozostają bez wsparcia rodziny. To zmiany jakościowe o ogromnym znaczeniu zarówno w obszarze zdrowia, jak i polityki społecznej. Będzie pojawiała się coraz większa potrzeba podejmowania potrzebnych działań w zakresie rehabilitacji, hospicjów oraz opieki nad osobami przewlekle chorymi. Dla nas będzie to ogromna trudność. Zmiany demograficzne następujące w Polsce, akurat w tym obszarze generują popyt, nie schodzą się z podażą. Przed nami ogromna potrzeba szybkiego podejmowania zmian. Potrzebujemy pomocy, aby móc udzielać pomocy. Zdaniem Marka Wójcika potrzebna jest współpraca z podmiotami w Ukrainie, co nie jest proste, gdyż wszyscy są zajęci walką i leczeniem ofiar wojny. Cieszy to, że coraz więcej uchodźców trafia do mniejszych miejscowości, gdzie mogą otrzymać szybką pomoc lekarską. Natomiast wprowadzenie numeru PESEL przyczyni się do większej wiedzy na temat relokacji.

Zwrócono również uwagę, że niebawem dla uchodźców rozpocznie się drugi etap, którym będzie poszukiwanie pracy. Wówczas to rynek pracy będzie decydował o tym, gdzie będą się oni przemieszczali. Wówczas będą oni zmuszeni pomóc sami sobie.

Paloma Cuchni zadeklarowała chęć dalszych spotkań i wolę udzielania wsparcia. WHO będzie informowało o rozmowach, które będzie podejmować. Gotowość do dalszych spotkań wyraził również Prezes Zarządu ZPP, Andrzej Płonka. Zwrócił też uwagę na problem, który pojawi się, gdy do Polski będą napływać kolejne fale uchodźców. Po czasie zapal minie, zacznie się natomiast apatia i wówczas sami będziemy potrzebowali pomocy.

WHO ze swojej strony zapewniła o chęci regularnych spotkań, by omawiać najistotniejsze kwestie. Poproszono też o stworzenie listy największych potrzeb, by móc zaprosić na spotkania specjalistów w danych dziedzinach i wymieniać się pomysłami.

Marek Wójcik podkreślił, że najistotniejsze jest to, by pokazywać, jaka jest prawda. Ludzie w Europie i na świecie nie zdają sobie sprawy, z czym boryka się teraz Polska. Dlatego istotne jest, by w spotkaniach brali też udział przedstawiciele innych europejskich państw. Za konieczne uznał też prawne uregulowanie kwestii szczepionek, zwłaszcza dla dzieci. Istotny jest tutaj różny kalendarz szczepień w Ukrainie i Polsce.

Paloma Cuchni zapewniła o podjęciu rozmów z krajami UE w celu ustalenia koordynacji i transferu pacjentów do innych państw. „Praca, jaką wykonujecie jest niesamowita. To inspirujące patrzeć, jak

Spotkanie przedstawicieli samorządów z WHO: o działaniach w czasie kryzysu

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: wtorek, 15, marzec 2022 20:28

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 521

Polacy i państwo reagujecie” – dodała przedstawicielka WHO.